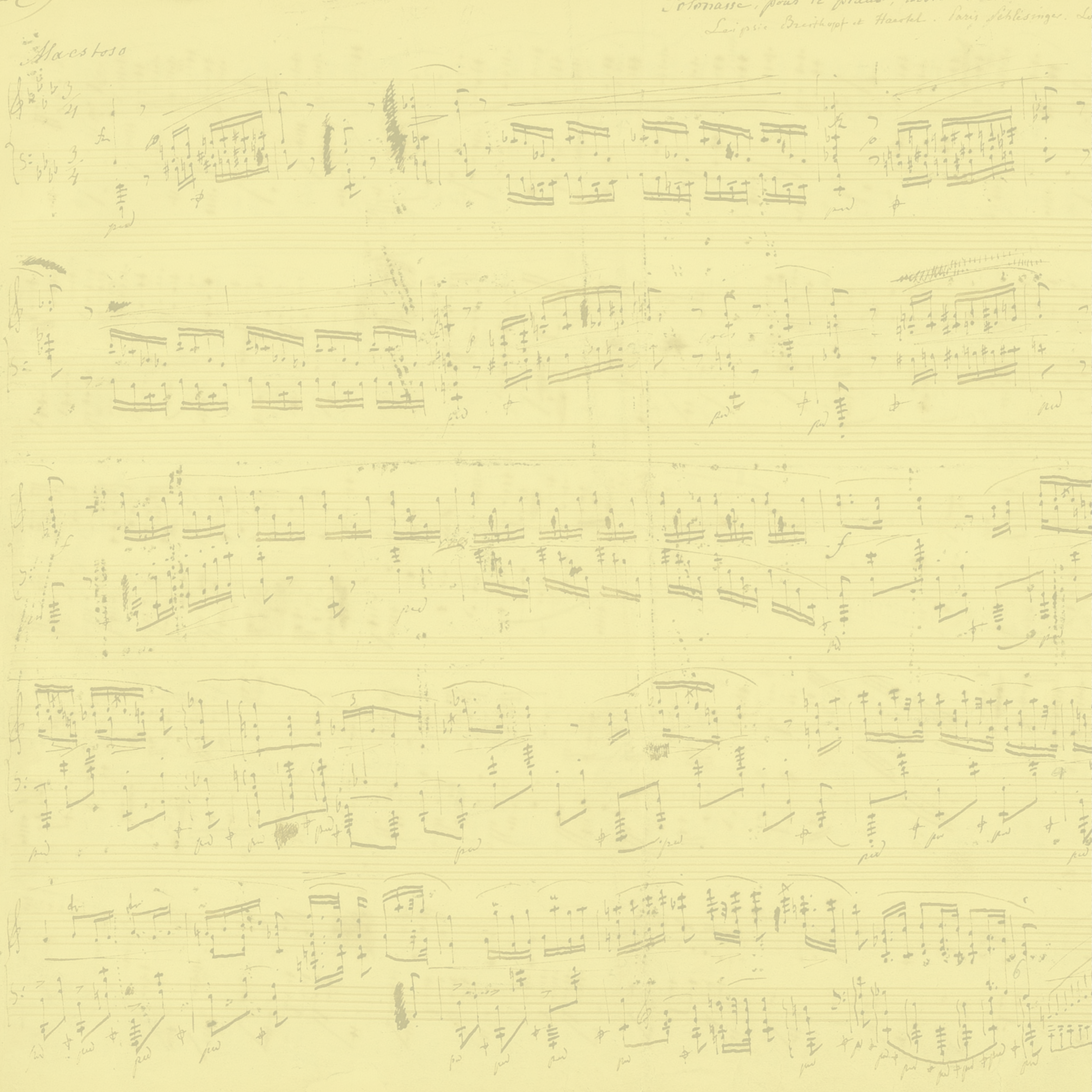


PAN
Pichon,

zołędziowa kawa
i mazurki



PODLASKI
INSTYTUT
KULTURY



PAN

P i C h O n ,

żołędziowa kawa
i mazurki

Kreatywna książeczka
z zadaniami do wykonania

Słowem wstępu

Kto nauczył młodego Fryderyka piosenek i polskich melodii? Mama? Tak, śpiewała mu i grała na fortepianie. A on słuchał, słuchał, słuchał... Może to były kujawiaki, może piosenki dworskie, a może takie, które śpiewała cała Warszawa.

W Żelazowej Woli, gdzie Fryderyk urodził się wiosną 1810 roku, spędził tylko kilka pierwszych miesięcy życia. Razem z tatą Mikołajem, mamą Justyną i starszą siostrą Ludwiką przeprowadził się do Warszawy. Później urodziły się jeszcze młodsze siostry: Izabela i Emilia.

W Warszawie pan Mikołaj pracował jako nauczyciel, potem jako profesor języka i literatury francuskiej. Rodzice prowadzili pensjonat dla uczniów. Fryderyk miał więc „szkolnych” kolegów na długo wcześniej, niż sam poszedł do szkoły. Mieszkali, bawili się razem, uczyli języków i muzyki i bardzo się przyjaźnili. Dzięki takim znajomościom młody Fryderyk mógł sam wyjeżdżać na zaproszenie do rodzinnych domów swoich przyjaciół. W Szafarni, w Sannikach, w Poturzynie czy w Sokołowie poznawał mazowiecką i kujawską przyrodę i tam obserwował wiejskie życie.

Wiemy dużo o wakacjach, które Fryderyk spędził w 1824 i 1825 roku w Szafarni, w majątku ziemskim Dziewianowskich – rodziców jego przyjaciela Dominika. Pojechał tam zaopatrzony w liczne nakazy i zakazy dla jego zdrowia: musiał pić dużo żołądźkowej kawy i nie mógł jeść wiejskiego chleba. Do rodziców pisał listy. A że miał duże poczucie humoru, jego relacje przybrały kształt gazetki: „Kuryera Szafarskiego”. Redagował w niej „wiadomości krajowe”, „wiadomości zagraniczne” i „kronikę towarzyską”. Opisywał żartobliwie, jak mu upływają dni, spisywał przygody, ciekawostki i wiejskie życie. Wyliczał wypite filiżanki żołądźkowej kawy, opisywał zabawy, tańce, granie na ludowych instrumentach. Śmiał się z wiejskich śpiewaczek, ale ich piosenki notował skrzętnie w pamięci.

A jak mogły wyglądać zabawy rówieśników Fryderyka na wsi?

W dawnych latach najmłodszy musiał dużo pomagać rodzicom. Nie mieli wielu wolnych chwil. Nie bawili się pięknymi lalkami i samochodami. Ale kiedy musieli opiekować się młodszym rodzeństwem albo wypasać gęsi, wtedy do głosu dochodziła dziecięca kreatywność. Zabawkami mogło być wszystko. Patyki przeobrażały się w miecze, były kredkami do rysowania na piasku i przeszkodami do skakania. Kamienie stawały się monetami lub kulkami do łapania, a znalezione w lesie szyszki – piłkami. Starsi uczyli młodszych wyliczane i zabaw. Naturalnie przechodziły one z pokolenia na pokolenie. Wiele z tych tradycyjnych zabaw powtarzamy do dziś. Nawet nie wiemy, że są „stare jak świat”.

Wspólnie z bliskimi spędźcie kreatywnie czas, bawiąc się, odkrywając ciekawostki i rozwiązując zadania.

ZABAWA

CZY WIESZ, ŻE...?

ZADANIE

ZABAWA

Rodziec sadza dziecko na kolanach, przodem do siebie.
W rytm wylczanki udaje, jakby jechało ono na koniku.

Jedzie, jedzie **pan, pan,**
na koniku **sam, sam,**
a za panem chłop,
na koniku
hop, hop, **hop.**
Jedzie, jedzie pan, pan,
na koniku **sam, sam,**
a za panem Żyd,
na koniku
hyc, hyc, **hyc.**

ZADANIE

Rozsypanka. Ułóż z liter
nazwy miejscowości i wpisz
je w kierunkowskazy.

ZADANIE

Dokończ rysunek konia
i dorysuj jeźdźca.

Tu urodził się Fryderyk.



Tu pojechał na wakacje.

Tu mieszkał.



KRZYŻÓWKA

1.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

2.

--	--	--	--	--	--

3.

--	--	--	--

4.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

5.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

6.

--	--	--	--	--	--	--	--	--

Przeczytaj wstęp. Pomoże Ci w rozwiązaniu krzyżówki.

1. Zawód taty Fryderyka.
2. Fryderyk dostał zakaz jedzenia go na wsi.
3. Żelazowa ... - tam urodził się Fryderyk.
4. Śpiewają je wiejskie śpiewaczki.
5. Jaką kawę pił Fryderyk?
6. Tam pojechał na wakacje do przyjaciela Dominika Dziewianowskiego.

PAN PICHON to oczywiście

--	--	--	--	--	--

(tu wpisz hasło)

Podpisywał się tak jako redaktor „Kuryera Szafarskiego” – zabawnych listów z wakacji do rodziców. Sprytnie to wymyślił, bo nazwa pochodzi od przestawionych liter nazwiska, od pisania – bo czyta się „piszą”, a na dodatek po francusku pichon to **brzdąc**.

Czarny **B A R A N**

Uczestnicy zabawy stoją na linii półkola, trzymając się za ręce. W środku stoi „czarny baran”. Podczas śpiewania grupa przesuwa się raz w jedną, raz w drugą stronę i zagradza drogę „baranowi”. „Baran” po wyśpiewaniu swojej odpowiedzi próbuje uwolnić się z odgradzającego go „plotu”. Wymyka się pod połączonymi rękami. Następuje gonitwa. Kto go schwyta, zostaje „czarnym baranem” i zabawa zaczyna się od początku.

Gdzieżeś to bywał, czarny baranie, czarny baranie?
We młynie, we młynie, mościwy panie.

Cóżeś tam robił, czarny baranie, czarny baranie?
Meł mączkę, meł mączkę, mościwy panie.

Cóżeś tam jadał, czarny baranie, czarny baranie?
Kluseczki z miseczki, mościwy panie.

Cóżeś tam pijał, czarny baranie, czarny baranie?
Miód, mleczko, miód, mleczko, mościwy panie.

Gdzieżeś tam sypiał, czarny baranie, czarny baranie?
W łódeczku, przy piecu, mościwy panie.

Jakżeś uciekał, czarny baranie, czarny baranie?
Hopsasa, do lasa, mościwy panie.

CZY WIESZ, ŻE...?

„Czarny baran” to piosenka w rytmie melodii mazurka.

Oj, jak ja se zaśpiewam,
a mój Jasio zagra,
oj, to mi nie dorówna
Warszawianka żadna.

„Kuryer Szafarski”

Dnia 29 m r.b. J Pan Pichon przejeżdżając przez Nieszawę, ujrzał na płocie siedzącą Catalani (*Angelica Catalani* była włoską śpiewaczką operową. Pan Pichon porównuje wiejską śpiewaczkę do wielkiej gwiazdy), która coś całą gębą śpiewała. Zajął go to mocno, a lubo usłyszał arie i głos, niekontent jednak z tego, że starał się wiersze usłyszeć. Po dwakroć przechodził koło płota, ale na próżno, bo nic nie zrozumiał; aż na koniec, zdjęty ciekawością, dobył trzech groszy, obiecał je śpiewaczce, byleby mu śpiewkę powtórzyła. Długo się kręciła, krzywiła i wymawiała, lecz zachęcona trzema groszami, zdecydowała się i zaczęła śpiewać mazureczka, z którego redaktor, za pozwoleniem zwierzchności i Cenzury, na wzór tylko jedną strofę przytacza:

„ Patsajze tam za gulami,
za gulami, jak wilk tańczy,
a wsakżeć on nie ma zony,
bo się tak frasuje. ”

Uciekła mi przepióreczka w proso,
a ja za nią, nieboraczek, bosy.
Trzeba by się pani matki spytać,
czy pozwoli przepióreczkę schwytać.

ZADANIE

Dokończ obrazek.
Domaluj krajobraz.

CZY WIESZ, ŻE...?

Buty były kiedyś bardzo drogie, nie każdego było na nie stać. Starano się je szanować i nie zniszczyć. Kobiety i mężczyźni wybierając się na mszę świętą, zakładali strój ludowy. Zdejmowali jednak buty i szli całą drogę bosy. Nakładali je dopiero przed wejściem do kościoła.

Fragment piosenki-wyliczanki:

*Siedzi wróbel na desce, szyć buty Teresce,
Tereska się raduje, nowe buty obuje.*



CZY WIESZ, ŻE...?

1. Strój ludowy był **strojem eleganckim**. Nakładany był na wyjątkowe okazje.
2. Dziś po obrączce wiemy, która pani ma męża. Dawniej na wsi poznawano to po **nakryciu głowy**. Panny nosiły najczęściej wianuszki lub kwiaty we włosach, a panie – **czepki lub chustki**.
3. Pod spódnicą dziewczyny nosiły drugą spódnicę – **białą halkę**.
4. **Bielizną** nazywano części stroju, które dało się łatwo prać i które znajdowały się najbliżej ciała. Były to lniane bluzki, koszule i halki. Nazwę zyskały od swojego **białego koloru**.

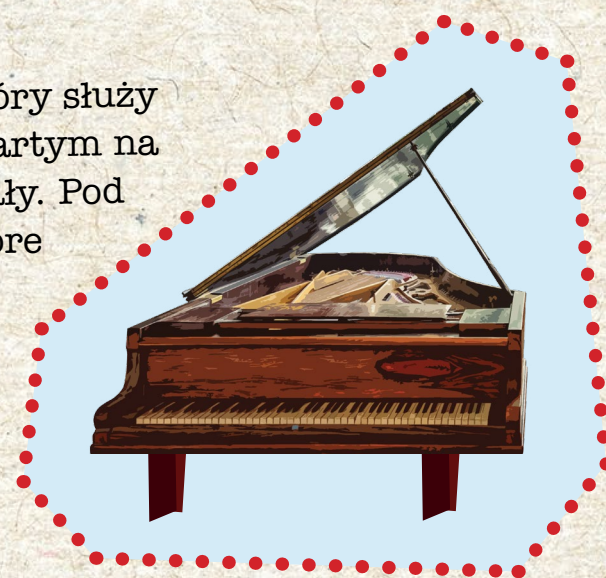


ZADANIE

Pokoloruj spódnicę w barwne pasy.

CZY WIESZ, ŻE...?

Fortepian jest instrumentem strunowym, klawiszowym. Struny oraz mechanizm, który służy do wydobywania dźwięku, ukryte są w dużym, trójkątnym pudle rezonansowym opartym na trzech nogach, z otwieraną górną klapą. Na zewnątrz wystaje klawiatura oraz pedały. Pod naciskiem palców pianisty klawisze zapadają się, uruchamiając filcowe młoteczki, które uderzają w struny. Dzięki temu powstaje dźwięk. Pedały naciskane są stopami i służą do regulowania długości wybrzmiewania i/lub tłumienia dźwięków. Fortepiany, podobnie jak inne instrumenty, od momentu, kiedy powstały, cały czas były udoskonalane. Fortepiany, na których grał Chopin różniły się nieco od dzisiejszych instrumentów. Fryderyk szczególnie lubił te wyprodukowane przez firmę Pleyel.



fortepian

/ instrument strunowy,
klawiszowy /

iNstRumENty



perkusja

1 - talerze, 2 - low tom, 3 - tom tom, 4 - bęben
/ instrumenty perkusyjne /



ksylofon

/ instrument perkusyjny
melodyczny /



skrzypce

altówka

/ instrumenty strunowe,
smyczkowe /

Zabawa!



MIOTLARZ

Zabawa w większej grupie osób. Liczba musi być nieparzysta. Uczestnicy dobierają się parami. Osoba, która jest sama, za partnera dostaje miotłę. Zabawa polega na dowolnym tańczeniu w parach w rytm muzyki, np. polki, oberka czy mazurka. Kiedy muzyka milknie, wszystkie osoby muszą znaleźć nową parę. Osoba, która tańczy z miotłą, również szybko zostawia ją na podłodze i łączy się z kimś w parę. Ten, kto nie znalazł partnera do tańca, podnosi miotłę i tańczy z nią do następnego zatrzymania muzyki.

CZY WIESZ, ŻE...?

Jeśli tancerzy i muzykantów
niosła zabawa - pokrzykiwali
w tańcu:

Ojra!

U-ha-ha

Ł'obrach ciach

Uu ooo!



ZADANIE

A Ty co byś krzyknął?
Wpisz obok.

ZADANIE

Pokoloruj perkusję.

ZADANIE

Mazurek

przepis na ciasto

Składniki:

- masło (160 g)
- cukier puder (100 g)
- 2 żółtka
- mąka (250 g)
- 1 puszka masy kajmakowej
- orzechy i suszone owoce do dekoracji

Masło utrzyj z cukrem pudrem. Następnie dodaj jajka i wymieszaj. Wsyp przesianą mąkę i energicznie wyrabiaj ciasto. Kiedy wszystkie składniki się połączą, zawiń ciasto w folię i odstaw na godzinę do lodówki.

Po godzinie wyjmij ciasto i rozwałkuj. Przełóż do formy uprzednio posmarowanej masłem lub wyłożonej papierem do pieczenia. Piecz przez 15 minut w temperaturze 190 stopni (aż ciasto będzie miało złoty kolor). Masę kajmakową rozpuść w garnku i – lekko ostudzoną – rozprowadź na cieście. Udekoruj wypiek ulubionymi orzechami i suszonymi owocami.

Pokoloruj rozsypane żółędzie i liście dębu. Policz wszystkie.



„Kuryer Szafarski”

Jak donosi Pan Pichon:

„Dnia 18 Jaśnie Pan Fryderyk Franciszek Mikołaj Jakub Chopin wypił siedem filiżanek kawy żółędziowej, spodziewać się trzeba, iż niedługo osiem wypije”.

CZY WIESZ, ŻE...?

Kawa żółędziowa to napój, który mogą pić również dzieci. Jest robiona z dębowych żółędzi. Ma bardzo dużo wartościowych minerałów. Fryderyk musiał ją pić dla dobrego zdrowia. Na wakacjach w Szafarni wypijał po kilka filiżanek dziennie.



ZADANIE

Dopasuj obrazki do znaczeń, a następnie napisz, co je wszystkie łączy.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

SKOCZNY MAZUREK

LATAJĄCY MAZUREK

PAN MAZUREK

PYSZNY MAZUREK

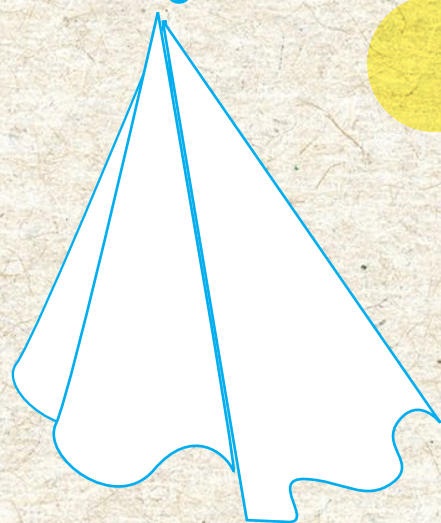


Blank space for writing answers.

Duc

Wszyscy uczestnicy tworzą węża, trzymając się za barki. Biegają drobnymi kroczkami i powtarzają tekst wyliczanki. Pierwsza osoba trzyma w rękach chustkę i stara się dotknąć nią ostatnią, uciekającą osobę w wężu. Jeśli jej się uda, przechodzi na koniec i zabawa zaczyna się od nowa.

Duc, dziatki, duc, nie dajcie się stłuc, a jak się stłuczecie, pyta dostaniecie.



CZY WIESZ, ŻE...?

Pyta to skrócona chustka.

DerKacz

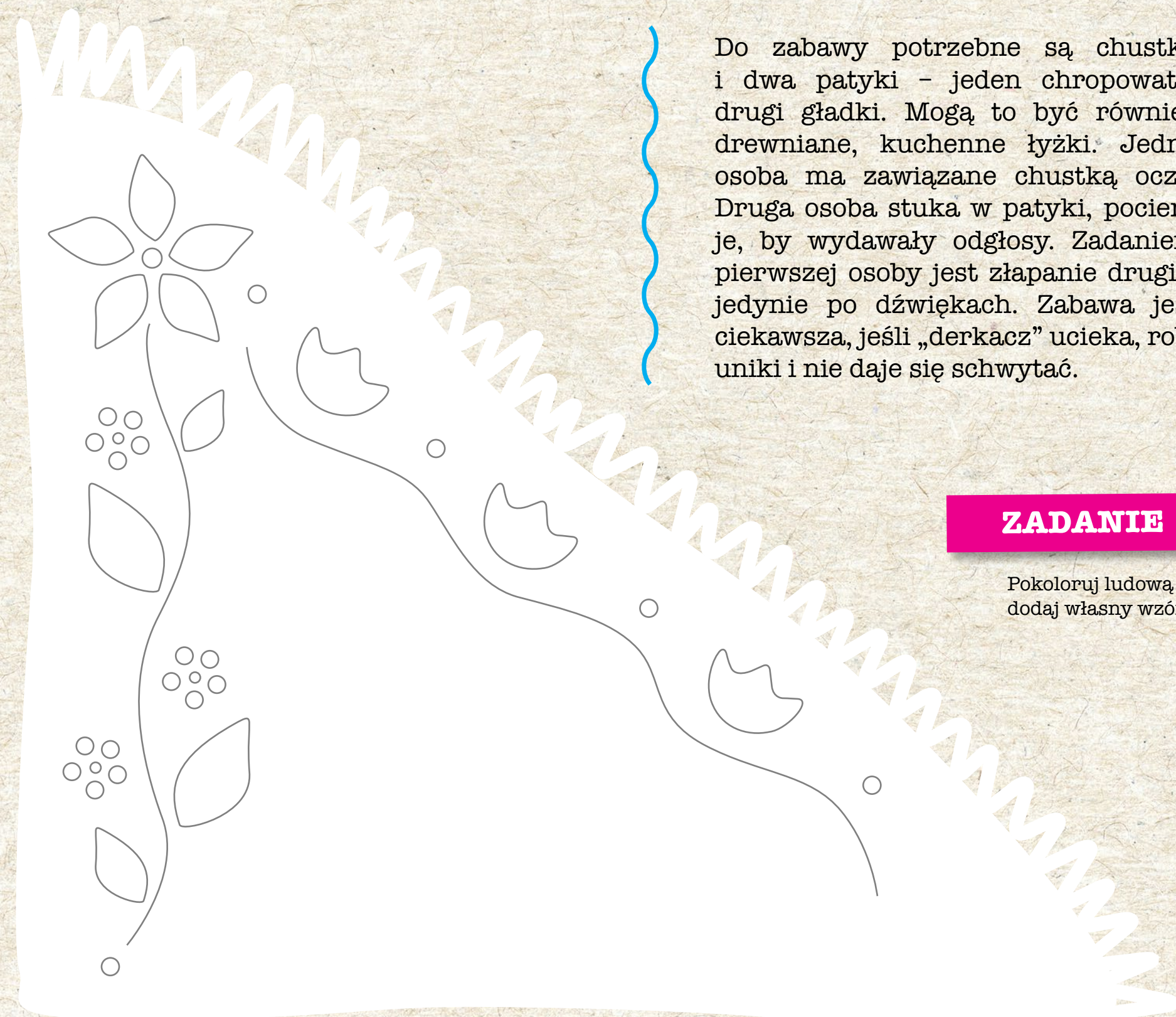
(wg Łukasza Gołębiowskiego)



Do zabawy potrzebne są chustka i dwa patyki – jeden chropowaty, drugi gładki. Mogą to być również drewniane, kuchenne łyżki. Jedna osoba ma zawiązaną chustką oczy. Druga osoba stuka w patyki, pociera je, by wydawały odgłosy. Zadaniem pierwszej osoby jest złapanie drugiej jedynie po dźwiękach. Zabawa jest ciekawsza, jeśli „derkacz” ucieka, robi uniki i nie daje się schwytać.

ZADANIE

Pokoloruj ludową chustę, dodaj własny wzór.



ZADANIE

Odpowiednim kolorem kredki połącz taniec z opisem. Wpisz nazwę w ramkę.

Kujawiak

Oberek

Krakowiak

Polonez

Mazur

Tańce

Należy do najstarszych tańców polskich o charakterze korowodu. Do dziś tańczony jest na otwarcie uroczystych bali i wydarzeń – nie tylko w Polsce. Jego wiejskim krewnym jest chodzony, towarzyszący obrzędowi weselnym. Fryderyk Chopin swój pierwszy utwór muzyczny stworzył w tej właśnie formie w wieku siedmiu lat.

Wywodzi się z trójmiarowych tańców z Polski centralnej, ale też z zachodniej i północnej. Chętnie był tańczony przez szlachtę na zabawach, balach i uroczystościach. Z biegiem czasu przesiał zwyczajami i obyczajami szlacheckimi i stał się odzwierciedleniem ich sposobu życia.

Taniec trójmiarowy, rozpowszechniony wśród ludu wiejskiego Kujaw. Ma płynny, łagodny i spokojny charakter. Stylizowaną melodię tego tańca słychać w Mazurku a-moll op. 68 nr 2 Fryderyka Chopina.

Jest skoczny, radosny i pełen szybkiego wirowania. Najczęściej pisany w metrum 3/8. Jego nazwa wzięła się od słowa „obracać”. Melodie tego tańca słychać np. w Mazurku D-dur op. 33 nr 2 Fryderyka Chopina.

Wywodzi się z ziemi krakowskiej. Ma metrum parzyste z charakterystycznym akcentowaniem. Podstawowy krok to tzw. cwał, wykonywany w parach, tańczony w korowodzie para za parą.

Zajaczek

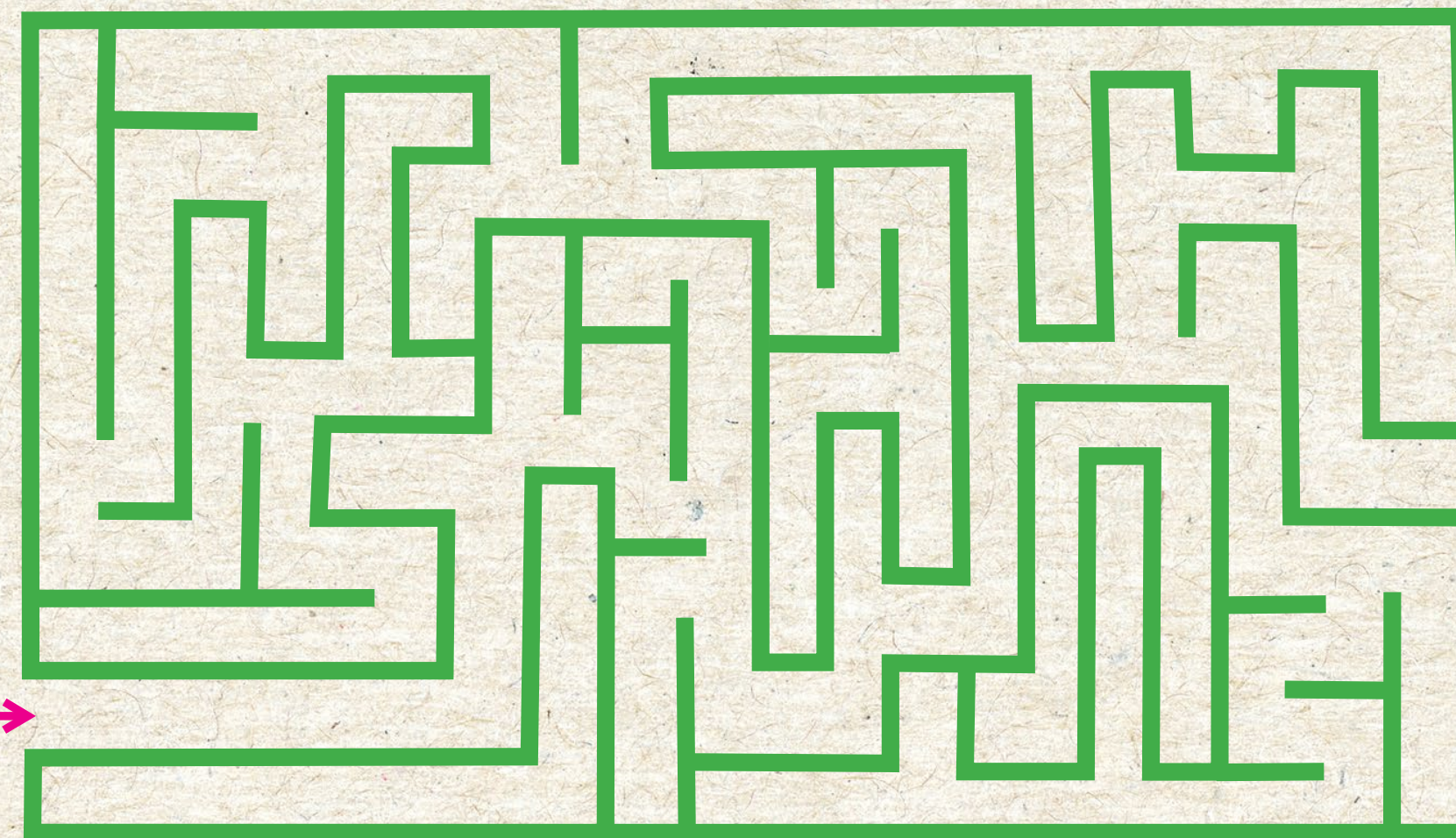
ZABAWA

**A za tą górą siedzi zając,
tak nóżkami swymi
przebierając.
I ja bym tak przebierała,
żebym takie nóżki miała
jak ten zając.**

Do zabawy potrzebne są dwa patyki, ułożone w kształt litery X. Uczestnicy stają w jednym z trójkątów. Taniec polega na przenoszeniu raz prawej, raz lewej nogi nad patykami na skos. Trzeba stawiać stopy tak, by nie trącić patyków. Na początku można to robić powoli, a potem stopniowo przyspieszać kroki. Pod koniec przeskakuje się z jednej nogi na drugą – jak zając. Kto straci swoje patyki – odpada. Wygrywa osoba, której patyki zostaną do końca nietknięte.

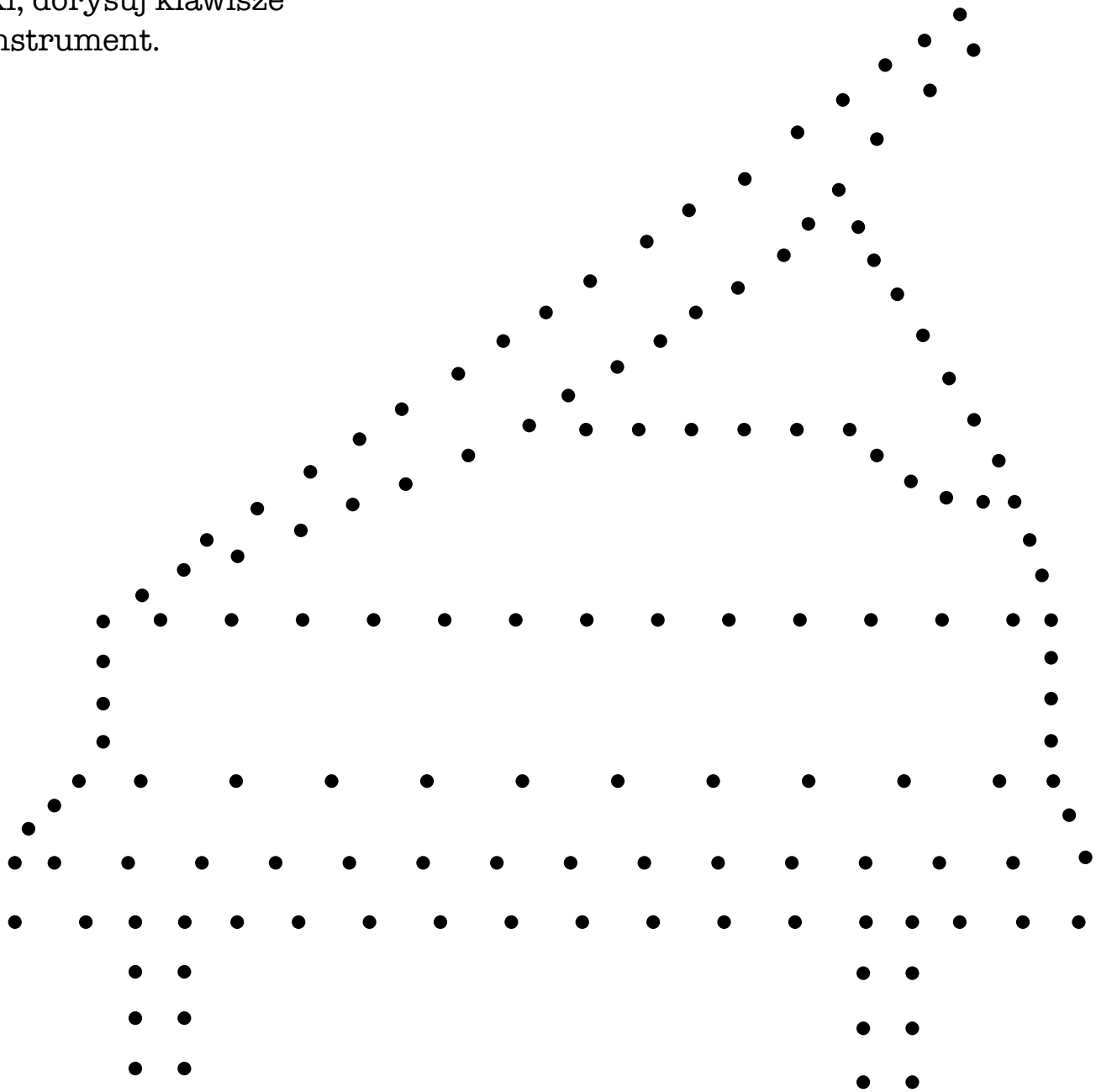
ZADANIE

Przeprowadź zajączka przez labirynt.



ZADANIE

Połącz kropki, dorysuj klawisze i pokoloruj instrument.



Kiedy już będziesz w prawdziwej filharmonii lub na koncercie, poproś o autograf artystę.



Miejsce na autograf



Tekst:
Izabela Dąbrowska, Agnieszka Jakubicz, Maria Twarowska

Korekta:
Joanna Krukowska, Marcin Adamski

Redakcja techniczna:
Paulina Horba, Monika Karbowska

Druk:
ArtSigma – Drukarnia Cyfrowa, www.artsigma.pl

W publikacji wykorzystano zdjęcia ze zbiorów Podlaskiego Instytutu Kultury w Białymstoku oraz przedstawiające członków Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”. Osoby na fotografiach: Piotr Borchert, Julia Dec, Magdalena Furmankiewicz, Małgorzata Goworek, Emilia Jutkiewicz, Marceli Kondracki, Weronika Kotarska, Anna Krupienik, Kinga Laskowska, Algis Lukaševičius, Monika Maksymiuk, Karolina Moczulska, Karol Nowicki, Krzysztof Nowicki, Piotr Olejnik, Agnieszka Ondruch-Sikora, Mariusz Ondruch, Paweł Pytel, Michał Romaniuk, Julia Sawicka, Paweł Szostak. Wykorzystano też fotografie na zasadzie wolnej licencji ze strony pixabay.com.

ISBN 978-83-60308-51-6

Wydawca:
Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku, ul. Jana Kilińskiego 8, 15-089 Białystok



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

LITERATURA:

1. Chotomska W., *Tam, gdzie był Chopin*, PTTK „Kraj”, Warszawa 1990.
2. Dąbrowska G., *Tańczujże dobrze. Tańce polskie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
3. Gołębiowski Ł., *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831.
4. Mały Kolberg, *Niezbędnik część 2. Podlasie. Muzyka do zabaw i tańców – płyta CD*, Stowarzyszenie Orliczko, 2018.
5. Michalikowa L., *Tradycyjne zabawy ludowe*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1976.
6. Piasecki E., *Zabawy i gry ruchowe dla dzieci i młodzieży ze źródeł dziejowych i ludoznawczych, przeważnie z rodzimych i z tradycji ustnej*, Lwów – Warszawa 1922.
7. Sroka Cz., *Polskie tańce narodowe we współczesnych zabawach, konkursach i turniejach tanecznych. Dziedzictwo Kulturowe*. Tom VII, C.I.O.F.F Polska, Warszawa 2003.
8. *Wzornik tradycyjnych haftów i koronek rękownika ludowego. Haft krzyżykowy*, opr. Muzeum w Bielsku Podlaskim, Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Białystok 2014.

stoso

